

Arogancja i lizusostwo

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 13.01.2019, 19:18:55

Pełniący obowiązki prezesa Stadniny Koni Janów Podlaski, **Grzegorz Czocharski**, raczy wreszcie odpowiedzieć na pytania, jakie mu zostawili posłowie PO podczas wizyty w stadninie 29 listopada. Zarówno termin, jak i to, w jaki sposób odpowiedział na te pytania, można określić dwoma słowami: arogancja i lizusostwo.

Arogancja... jest już to, że odpowiedzi spodziewano nie w ciągu 14 dni, jak powinien to zrobić, a kazać posłom czekać blisko 6 tygodni. Jego odpowiedzi powinny być zresztą... już tylko czyste... formalności..., bo wcześniej na wiadomości z nich odpowiedział wiceminister rolnictwa **Szymon Giżyński**. Ten ostatni przesłał wyjaśnienia na ręce marszałka sejmiku, odpowiadając na pytania posła PO, **Stanisława Ammiana**, jakie te zadał, podczas posiedzenia komisji rolnictwa 8 listopada 2018 roku. Oczywiście, odpowiedzi te wiceminister przygotował, w oparciu o to, co mu przysłał z KOWR, a tamtejsi urzędnicy z kolei odpowiadając na pismo z ministerstwa rolnictwa, założyli... dali odpowiedzi od prezesów spółek z Janowa Podlaskiego i Michałowa oraz Białki. Odpowiedzi jakie przysłał pan Czocharski nie powinny się różnić od tych, jakie przesłał do sejmiku wiceminister rolnictwa – oczywiście w przypadku tych samych pytań. A jednak się różni... Na jedno z bardzo istotnych pytań, na które przez ponad dwa lata nikt nie chciał odpowiedzieć, wreszcie doczekaliśmy się odpowiedzi. A mianowicie – za ile ostatecznie została sprzedana po aukcji Pride of Poland 2016 klacz Al Jazeera? Wiceminister pisze, że za 180 tys. euro. A pan Czocharski, że **Kwota transakcji jest informacją... poufną... i ze względu na ochronę interesów Spółki nie może być ujawniona**. Odmowa podania tej informacji przez pana Czocharskiego nie ma sensu w sytuacji, kiedy ta informacja została podana przez wiceministera. Świadczy jedynie o arogancji p.o. prezesa janowskiej spółki i lizusostwie. Komu się podlizuje? Wygląda na to, że człowiekowi działacze PiS, tej z Podlasia, z matecznika **Krzysztofa Jurgieła**. Choć Jurgiel poszedł w rząd... odstawia, ale na Podlasiu nadal jest ważną figurą... w strukturach PiS. Czocharski wysyła do nich sygnał: patrzcie, jaki ze mnie równy gość. Ci posłowie z „totalnej opozycji”; mnie atakują..., a ja im pokazałem „rodkowy palec”. Pamiętajcie o mnie, jakby co. A w zatajaniu ceny, za jaką została ostatecznie sprzedana Al Jazeera, chodzi o to, aby nie pokazać czarno na białym, jak oszustwa na aukcji w 2016 roku szybko i negatywnie odbiły się na finansach stadniny w Janowie Podlaskim. Aby nie pokazywać czarno na białym, jak decyzje personalne Jurgieła (chodzi o wyrzucenie trojga fachowców) fatalnie wpłynęły na finanse stadnin i markę Pride of Poland (pisałem o tym wielokrotnie). Podobnie jest z innym pytaniem, a mianowicie – Ile koni sprzedano, a janowska stadnina w 2017 i 2018 roku i za ile? Wiceminister odpowiada: **Zgodnie z informacją... przekazaną... przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa w 2017 roku sprzedano 87 koni, w tym 57 czystej krwi arabskiej na kwotę 2 947 578,90 zł, 25 małopolskich na kwotę 291 402,14 oraz inne małopolskie w ilości 5 szt. na kwotę 11 500 zł. ...cznie przychód ze sprzedaży wyniósł 3 250 481,04 zł. Natomiast w roku 2018, do dnia 6.12.2018 r. sprzedano ...cznie 43 konie na ...czną... kwotę brutto 1 353 144,5 zł, w tym 31 koni czystej krwi arabskiej w kwocie 1 250 717,05 zł.** Z tej odpowiedzi widać wyraźnie, że

przychody ze sprzedaży koni mają... tendencję... malejącą...: 3 250 481 zł, w roku 2017, a w 2018 już tylko 1 353 144 zł. Wyjaśniam to, dlaczego Janowska Spółka ma coraz większą... stratę. Na tej podstawie prognozujemy (i prognozujemy), że strata za rok 2018 będzie dużo większa niż ta z roku 2017. Na podstawie tej informacji łatwo można wyliczyć, jaka byłaby przeciwna cena za konia czystej krwi w roku 2017 – 51 712 zł, a jaka za konia małopolskiego – 11 656 zł. Przeciwna cena za konia arabskiego spadła w roku 2018 do poziomu 40 346 zł. Na to samo pytanie p.o. prezesa spółki Janowskiej odpowiada tak: **W 2017 roku Stadnina Koni Janów Podlaski Sp. z o.o. dokonała sprzedaży 87 koni, natomiast w 2018 roku sprzedano 51 koni. Ceny sprzedaży koni stanowi... tajemnicą handlową... przedsiębiorstwa i jako takie nie mogą być ujawnione.** W tym wypadku liczba koni sprzedana w 2018 roku nieco różni, co łatwo wytłumaczyć tym, że wiceminister podawał stan na 6 grudnia, a pan Czocharski swoją... odpowiedź pisał w styczniu, a więc zapewne doszło jeszcze do 8 koni sprzedanych do końca roku. Ale to detale. Wydałoby się, że ta odpowiedź jest taki sam – arogancja i lizusostwo. Na tym tle pozytywnie wyróżnia się odpowiedź, jaką... na interpelację posłanki **Joanny Muchy** udzielił minister rolnictwa **Jan Krzysztof Ardanowski**. Na konkretne i rzeczowe pytania dotyczące... ci... galno... ci należąno... ci przez Stadninę Koni Janów Podlaski (chodzi o klacze zakupione przez SK Biaska oraz o Penologię oraz Promteteusza) udzielił konkretnej i rzeczowej odpowiedzi. Oczywiście danych do tej odpowiedzi dostarczył mu KOWR, a ten z kolei dostał te dane od Czocharskiego. A więc pełniący obowiązki prezesa jakby chciał, też by mógł odpowiadać konkretnie i rzeczowo i nikt by mu za głowę nie uciął. Ale woli wykazywać się arogancją... i podlizywał się Jurgielowi i PiS-owi. A jeżeli chodzi o ministra Ardanowskiego – bardzo mi się podobała odpowiedź, jaką udzielił na interpelację poselską... z... on... przez **Adama Andruszkiewicza**. Ten niedawny działacz endeckiej mądziejówki, o którym w ostatnich dniach zrobiło się głośno z racji nominacji na stanowisko wiceministra cyfryzacji (o której nie ma zielonego pojęcia), jako poseł, próbował zasłynąć... liczbą... interpelacji – z... y, ich 870! A jak wiadomo, jak ktoś... zna na wszystkim, to naprawdę nie zna się na niczym. I Ardanowski tak potraktował, tą... interpelację, od kilku dni już swego kolegi z rzędu. W mediach słysząc wypowiedź ministra, że pytania, na jakie musiał odpowiadać, były na poziomie chłopca ze szkoły. Ktoś mógłby powiedzieć, że odpowiedź ministra (po jednym słowie na dwa pytania) to też arogancja. Ale ja tak nie uważam. Na głupie pytania odpowiada się krótko i dosadnie, zaś na konkretne, świadczące... ce o znajomości materii pytania powinno się odpowiadać merytorycznie i wyczerpująco. **Marek Szewczyk**